

Rok 1957 przyniósł wiele sukcesów kompozytorom NRD. Skomponowali oni szereg utworów okolicznościowych oraz znaczną ilość utworów mniejszych, pieśni, kulek i songów. Premiery symfoniczne — to dalsze osiągnięcia muzyczne NRD w ub. r. Do najważniejszych należą: III Symfonia Johanna Cilseka, I Symfonia Leo Spiesa, IX Symfonia Maxa Büttinga oraz „Dramatyczna Uwertura“ Ottmara Gerstera. Victor Bruns skomponował do libretta Alberta Burkata udany muzycznie balet „Nowa Odyseja“ („Neue Odeyssee“), który wystawiła Niemiecka Opera Państwowa. W Erfurcie na uznanie zasłużyła prapremiera opery Hanellsa „Katarynka“ („Die Spieldose“). W chwili obecnej kilku kompozytorów pracuje nad nowymi operami.

Szczytowym osiągnięciem teatru NRD w r. 1957 było wystawienie w Berlinie i Dreźnie sztuki B. Brechta „Leben des Galilei“. Z okazji Rewolucji Październikowej grano z dużym powodzeniem wiele sztuk socjalistycznej dramaturgii. „Deutsches Theater“ wystawił sztukę Bill-Bjelożerkowskiego „Burza“. „Volksbühne“ wystąpiła z przeróbką dramatyczną głośniejszej książki John Reeda „10 dni, które wstrząsnęły światem“. Dobre inscenizacyjnie przedstawienie pokazały „Städtische Bühnen Leipzig“, wystawiając operę Prokofiewa „Zaręczyny w klasztorze“, oraz teatr w Karl-Marx-Stadt występując ze sztuką rewolucyjną Pogodina „Gra dzwonów na Kremlu“.

Nowsze gatunki dramatu rozwinęli w słuchowiskach i telewizji młodzi pisarze i reżyserzy. Przykładem tego może być sztuka telewizyjna Freda Reichwalda „Ryzyko Marii Diehl“ („Das Wagnis der Maria Diehl“). Nową tematykę przynosi w kilku filmach DEFA. Problematyką przemian na wsi zajmuje się film Kuby i Maetziga „Zamki i chaty“ („Schlösser und Katen“). Próba komedii socjalistycznej jest film „Nie zapomnijcie o mojej Traudel“ („Vergesst mir meine Traudel nicht“) wyżej już wspomnianych autorów. Ważny problem młodzieżowy porusza film Kohlhaasa i Kleina „Berlin-Ecke Schönhauser“. Epizod z historii niemieckiego ruchu robotniczego przedstawia film Turka i Haslera „Goniony aż do rana“ („Gejagt bis zum Morgen“). „Lissy“ — to sfilmowana przez Alexa Weddinga i Konrada Wolfa powieść F. C. Weiskopfa. „Wakacje na Sylcie“ („Urlaub auf Sylt“) to nowe interesujące rozwiązanie filmu dokumentalnego dokonane przez Annelie i Andrew Thorndike. Tak, zdaniem autorów wspomnianego na wstępie artykułu, przedstawiają się najważniejsze osiągnięcia w różnych dziedzinach życia kulturalnego NRD w r. 1957. M. M.

Z ZAGADNIEN POLITYKI KULTURALNEJ W NRF

Pomiędzy rządem federalnym a rządami krajów (*Länder*) zarysowują się w NRF niejednokrotnie w różnych sprawach różnice poglądów czy też wybuchają wprost otwarte spory¹. Dziedzina, w której różnice te i spory występują bodaj że w najbardziej ostrej formie, jest polityka kulturalna. W ostatnich czasach dziedzina ta stała się w NRF przedmiotem ożywionych zainteresowań, przy czym uważa się, że kwestie z nią związane należą do najtrudniejszych. Chodzi mianowicie o to, kto ma być odpowiedzialny za kierowanie polityką kulturalną? Związek czy poszczególne kraje, czy też mają te dwa czynniki odpowiedzialność ponosić wspólnie. W sprawie tej zabrał głos na łamach „Frankfurter Allgemeine“ z dn. 25 1 1958 prof. Joachim Tiburtius, senator do spraw oświaty w Berlinie zachodnim, i wypowiedział się za stworzeniem związkowego Ministerstwa Kultury, które stałoby się ośrodkiem opierającym swoją działalność na współpracy z ministerstwami poszczególnych krajów oraz na konferencjach wszystkich ministrów kultury.

Tiburtius twierdzi, że po r. 1945 tendencje federalistyczne jako reakcja przeciwko narodowosocjalistycznej hipertrofii centralistycznej zyskały w Niemczech

¹ Patrz wyżej, B. W., *Ius tractatum* w NRF.

ogromnie na sile. W dziedzinie kultury dochodzi do tego istniejący u wielu ludzi w Niemczech opór wewnętrzny przeciwko myśli, jakoby w ogóle kultura mogła być przedmiotem polityki. Z tymi zasadniczymi tendencjami zespoliły się polityczne dążności autonomiczne większości rządów krajowych popierane przez wszystkie partie, co prowadzi do wytworzenia zwartego frontu obronnego skierowanego przeciwko wszelkim próbom wprowadzania jakiegos porządku do zagadnień kulturalnych na płaszczyźnie związkowej. Z drugiej jednak strony, zdaniem Tiburtiusa, w opinii niemieckiej zwycięża znowu zrozumienie, że mimo bawarskich czy dolnosaskich odrębności istnieje jednak wspólna kultura niemiecka. A poza tym względy organizacyjne i finansowe przemawiają dość wyraźnie za uregulowaniem różnych dziedzin życia kulturalnego w płaszczyźnie całego związku.

W konstytucji NRF prawodawstwo kulturalne przekazane zostało poszczególnym krajom. Tam jednak, gdzie polityka kulturalna sięga w politykę gospodarczą i socjalną, a więc w dziedzinie podatkowej, ustawodawstwa pracy itd., kompetentnym jest związek. Toteż stworzone przez przekształcenie podatków krajowych na związkowe zasoby finansowe zobowiązują i czynią zdolnym Związek do zatroszczenia się, przez wprowadzenie odpowiedniego planu finansowego, o rzeczowe zużycie tych środków na cele kulturalne. O wiele trudniej natomiast daje się pociągnąć dokładne granice pomiędzy Związkiem a krajami w dziedzinie kulturalnej w zakresie prawodawstwa i stosowania prawa, niemniej istnieją kompleksy zagadnień, które wyraźne tę granicę przekraczają i tym samym powinny należeć do zadań Związku. Z kolei prof. Tiburtius omawia zarysowujące się w tej płaszczyźnie zadania, zaliczając do nich problemy prawne, finansowe i inne, związane z organizacją szkolnictwa niższego i wyższego, instytutów naukowych, muzeów oraz bibliotek, i dochodzi do wniosku, że wszystkim tym zadaniom można podołać tylko przez powołanie do życia związkowego Ministerstwa Kultury.

Na teoretyczne wywody prof. Tiburtiusa rzucają pewne światło dwa fakty, które odbiły się dość głośnym echem w życiu kulturalnym Niemiec zachodnich. Mamy na myśli z jednej strony spór, który powstał wokół fundacji, zwanej „Preussischer Kulturbesitz“, z drugiej zaś strony — stworzenie w Bonn tzw. Rady Naukowej (*Wissenschaftsrat*). W wypadku pierwszym chodzi o niezwykle bogate zbiory muzealne i biblioteczne różnego charakteru, które pozostały po dawnym państwie pruskim, a które dziś w dużej mierze znajdują się na skutek akcji przedsięwziętych w czasie II wojny światowej w rozproszeniu po różnych krajach niemieckich. Dla ponownego zgromadzenia ich w Berlinie i oddanie w centralny zarząd, stworzona została fundacja pod nazwą „Preussischer Kulturbesitz“. Prezydent Heuss podpisał dokument erekcyjny fundacji w dniu 25 7 1957, przez co dokument ten stał się prawem związkowym i nabrał mocy prawnej. Wzniesiony jednak na przełomie r. 1957/58 przez Bundesrat spór konstytucyjny o to, czy prezydent Heuss miał prawo złożyć swój podpis bez zgody Bundesratu, czy też nie, na wspomnianym dokumencie w praktyce zablokował od dawna czekającą na wykonanie ustawę, mocą której Związek stał się gospodarzem wielkiego muzeum w Dahlem pod Berlinem i mógł zawiadywać wszystkimi zachowanymi skarbami kulturalnymi Prus. „Frankfurter Allgemeine“ pisze na ten temat w nrze z dn. 25 stycznia 1958 r. w artykule pt. „Berlins Schätze auf totem Gleis?“ („Skarby berlińskie na martwym torze“) stwierdzając, że przerwa w wykonaniu ustawy następuje w jak najbardziej nieodpowiednim momencie i że należy przerwę tę zlikwidować jak najprędzej, jeżeli sens całej fundacji nie ma stać się na długi okres czasu iluzorycznym.

O ile sprawa fundacji „Preussischer Kulturbesitz“ rzuca niewątpliwie negatywne światło na układanie się stosunku na polu kulturalnym między Związkiem a krajami, to czynnikiem pozytywnym ma być tu stworzenie tzw. Rady Naukowej (*Wissenschaftsrat*) spełniającej pewne postulaty wysunięte przez prof. Tiburtiusa, który zresztą został jej członkiem. Rada odbyła pod przewodnictwem prezydenta

Heussa swe pierwsze posiedzenie w dniu 6 lutego br. Jak podaje prasa zachodnio-niemiecka (FAZ z dn. 24 II 1958 i 7 III 1958 oraz „Die Welt” z dn. 7 III 1958), została ona stworzona po wielomiesięcznych naradach i ma być organem doradczym dla Związku i krajów w zakresie opieki nad nauką. Jak pisze „Die Welt”, Rada Naukowa da prawdopodobnie po raz pierwszy na rok finansowy 1959 zalecenia co do sposobu wykorzystania funduszy subwencyjnych związkowych i krajowych. Obowiązkiem Rady będzie ustalenie corocznego programu pilnych potrzeb. Na podstawie planów związkowych i krajowych Rada wypracuje plan ogólny popierania nauki i przy tej okazji oznaczy punkty ciężkości i stopnie pilności w tej dziedzinie.

Rada składa się z 39 członków, w tym z 16 uczonych, 6 osobistości życia publicznego, 11 przedstawicieli rządów krajowych i 6 podsekretarzy stanu jako reprezentantów rządu związkowego. Przewodniczącym Rady został prof. Coing z Frankfurtu n. M.

M. S.